

Recenzje

Ars Educandi, pod red. T. Szkudlarka, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000, tom II, ss. 302

Niniejszy tom *Ars Educandi* powstał po zorganizowanej w Gdańsku interdyscyplinarnej i międzynarodowej konferencji, która odbyła się w toku obchodów tysiąclecia tego miasta i w rok po jubileuszu pięćdziesięciolecia kształcenia pedagogów w powojennym Gdańsku. Te dwie okoliczności z pewnością spowodowały, że w programie konferencji znalazły się wystąpienia podsumowujące tradycję pedagogiki gdańskiej, jak i ukazujące współczesny profil badawczy. Główna uwaga poświęcona była przede wszystkim problematyce związanej z fenomenami czasu i miejsca w kulturze i edukacji. Próbowano odpowiedzieć sobie na pytanie czy relacje między kulturą i działalnością edukacyjną we współczesnym świecie, w świetle nowych kulturowych doświadczeń są aktualne? Czy u schyłku XX wieku edukacja i kultura domaga się znów rozmowy?

Żyjemy w świecie niezmiernie gwałtownych zmian w kulturze. Jesteśmy otoczeni wielością wszystkiego. Współczesny człowiek ma możliwość sięgania po to, co upragnione. Dylematy rodzi współczesny nam proces globalizacji, szczególnie ekonomiczny. Nowe technologie komunikacji wymuszają błyskawiczne przenikanie kultur i tradycji.

Procesy gwałtownych, globalnych przemian pociągają często nieoczekiwane skutki. Odrzucenie wartości uznawanych za podstawowe, kwestionowanie obyczajów i form życia uprawnionych przez tysiąclecia, akceptacja wszelkich możliwych swobód i odrzucanie zobowiązań, kult pie-

niadza i konsumpcji, pogarda dla tradycji pracy i autorytetów, to zjawiska znane z historycznie różnych okresów. Dziś przybierają one ogromne rozmiary. Zastanawiamy się, jakie tradycje wybrać, jaką kulturę uprzywilejować? Powoduje to, że relacje między edukacją i kulturą domagają się we współczesnym świecie dyskusji.

Prezentowane w niniejszym tomie materiały zostały zgrupowane w trzy części. Pierwsza z nich zatytułowana *Edukacja i kultura w polskich doświadczeniach historycznych* obejmuje problematykę historyczną powiązaną z wątkami regionalnymi. Zawiera pięć artykułów: Lecha Mokrzejckiego, Eugenii Karcz, Eleonory Sapii-Drewniak, Teresy Wróblewskiej i Krystyny Wróbel-Lipowej.

Opracowanie L. Mokrzejckiego zatytułowane *Historia wychowania w Gdańsku z perspektywy pięćdziesięciolecia (1946-1996)* w sposób wnikliwy i udokumentowany przedstawia tradycje i kierunki badań nad historią wychowania w Gdańsku w powojennym pięćdziesięcioleciu. Autor podkreśla, iż bogate tradycje badań nad dziejami nauki i oświaty w Gdańsku sięgają okresu I Rzeczypospolitej, kiedy to protestanckie szkolnictwo Prus Wschodnich wzbudzało szerokie zainteresowanie tą problematyką. Również uczeni mieszkający w Gdańsku interesowali się nie tylko problematyką ogólnopedagogiczną lecz już w XVIII wieku pisali pierwsze prace poświęcone dziejom nauki i oświaty.

W powojennym Gdańsku nie było historii wychowania i do lat pięćdziesiątych w zasadzie

nie ukazywały się ważniejsze prace poświęcone tej problematyce. Zainspirowały je dopiero powołane wyższe uczelnie i zorganizowana przez Gdańską PAN Konferencja Pomorska w 1954 roku. W rozwoju badań nad dziejami oświaty w Gdańsku autor wyróżnił pięć okresów. Wstępny sięga 1953 roku, drugi obejmuje lata 1954-1959, trzeci kończy data powołania Uniwersytetu Gdańskiego w 1970 roku, czwarty łączy się ze zorganizowaniem w 1983 roku pierwszej w kraju Ogólnopolskiej Konferencji Oświatowej na temat dziejów poszczególnych regionów, poświęconej podsumowaniu dotychczasowych badań nad dziejami gdańskiego szkolnictwa i wytyczeniu dalszych kierunków dociekań, piąty natomiast obejmuje lata od 1984 roku do chwili obecnej.

Eugenia Karcz scharakteryzowała w swoim artykule działalność kulturalno-oświatową Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego na Śląsku Cieszyńskim w latach 1896-1924. Autorka sięgnęła do źródeł i dokumentów, by wnikliwie przedstawić genezę i ukazać, jaki bogaty wkład wniosła ta pierwsza polska organizacja nauczycielska w rozwój życia oświatowego i kulturalnego Śląska. Formy i kierunki prac Towarzystwa, jak podkreśla Autorka, związane były ściśle z sytuacją społeczno-polityczną i oświatową Śląska Cieszyńskiego. Działalność zmierzała do odradzania i utrwalania świadomości narodowej, do walki o prawo do polskości. Polskie Towarzystwo Pedagogiczne usiłowało „wznieść i rozniecić ogień wśród ludu polskiego na Śląsku, a to ogień, który by rozpędzał ciemność i zagrzewał do czynów szlachetnych, do zrzucenia upadającego lud nasz jarzma niemieczyny i czeszczyzny i powstrzymał go od wysługiwania i łaszenia się obcym a lekceważenia i poniewierania naszej narodowości”.

Zbliżoną problematykę rozwinęła Eleonora Sapia-Drewniak w artykule pt. *Działalność kulturalno-oświatowa Towarzystwa Oświaty na Śląsku im św. Jacka w latach 1917-1924*. Autorka bardzo rzetelnie przedstawiła działalność jednej z największych polskich organizacji oświatowych, której celem było utrzymanie polskości i pogłębianie świadomości narodowej na terenie Śląska. W doskonały sposób zostały zaprezentowane zmagania Towarzystwa o prawo do własnej kultury, do autonomii.

E. Sapia-Drewniak podkreśla, iż celem Towarzystwa było krzewienie oświaty na gruncie katolickim wśród ludności polskiej oraz pielęgnowanie i poszanowanie rodzimej kultury.

Przybliżona w doskonały sposób przez Autorkę problematyka działalności oświatowej i kulturalnej polskiej organizacji uświadamia nam, jak ważne było kształtowanie oraz umacnianie etosu życia narodowego na Śląsku w oparciu o polską tradycję i wiarę katolicką.

Z kolei Teresa Wróblewska w artykule pt. *Towarzystwo Moralnych Interesów Ludności Polskiej pod Panowaniem Pruskim i Towarzystwo Oświaty Ludowej w latach 1871-1914* niezwykle interesująco przedstawiła historię zmagania narodu polskiego o prawo do własnej odrębności na Pomorzu Gdańskim w latach rządów Bismarcka i Bülowa oraz nacjonalistyczno-szowinistycznej Hakaty.

Autorka wyraźnie podkreśla, iż w walce z naporem niemieckim społeczeństwo Pomorza Gdańskiego kultywowało polskie tradycje, zwyczaje, obyczaje i kulturę, pielęgnowało język i dzieje Polski. Godny uwagi jest również fakt, że program pracy Towarzystwa oparty był na podstawowych założeniach ruchu ludowego, a realizację swoich zadań przewidywał poprzez: pobudzanie i pielęgnowanie życia rodzinnego na zasadach religijnych i moralności chrześcijańskiej, dokształcanie oraz kształtowanie pożądanego cech charakteru, szczególnie pracowitości, oszczędności, trzeźwości oraz poczucia godności osobistej.

Należy podkreślić, że niewymierną zasługą Auterek powyższych trzech artykułów jest fakt, iż z perspektywy działalności polskich organizacji oświatowych na Śląsku i na Pomorzu Gdańskim uświadamiają czytelnikowi, jak ważne jest dla narodu posiadanie własnej odrębności i prawa do kulturowej autonomii.

Część pierwszą kończy artykuł Krystyny Wróbel-Lipowej traktujący o zagranicznych peregrynacjach edukacyjnych czterech synów Stanisława K. Zamoyskiego: Konstantego, Andrzeja, Jana i Władysława. Autorka w bardzo interesujący sposób przedstawiła fakty dotyczące tradycyjnych peregrynacji edukacyjnych za granicą młodego pokolenia magnaterii na początku XIX wieku. K. Wróbel-Lipowa wskazała na odmienną tradycję tego okresu, w której fakt

jak najczęstszego kontaktu z kulturą Zachodu był traktowany jako konieczny warunek pełnego wykształcenia. Autorka podkreśla, że miało to nowe i istotne znaczenie podczas sprawowania wysokich i wpływowych urzędów w kraju.

Druga część niniejszego tomu została zatytułowana *Edukacja i kultura współczesna: między historią i ponowoczesnością*. Część ta zawiera osiem opracowań dokonujących kulturoznawczych, filozoficznych i pedagogicznych analiz współczesności.

Cykl rozpoczyna esej Jana Hurdzika o pamięci i czasie w ujęciu hermeneutycznym. Autor niezwykle wnikliwie analizuje poczucie czasu, czegoś co dziedziczymy, co kiedyś doświadczyliśmy, co „współbrzmia” z naszą przeszłością, a trudno to przekazać i precyzyjnie wyjaśnić, trzeba to doświadczyć. Ludzkie doświadczenie czasu to – jak podkreśla Autor – uczenie się bycia sobą przez otwieranie na to, co nam umożliwia nasza tożsamość, czyli na dziedzictwo, na przeszłość, by nic z niej nie utracić. Tym, co charakteryzuje ludzką egzystencję, to jak dowodzi Autor, fakt uświadamiania sobie prawdy naszych przeżyć, prawdy miejsca, zdarzeń i ludzi, bez których przywołania nie sposób nam odnaleźć i ukazać innym siebie. W swym istnieniu musimy być skuteczni i zdecydowani, zachowywać się w sposób twórczy, to pozwoli nam odnaleźć swoje „pograniczne miejsce” i swój czas na to, czego wymaga od nas sytuacja.

Artykuł Ewy Rewers w ciekawy sposób próbuje odpowiedzieć na pytanie dotyczące charakteru powiązań między przestrzenią miejską i wiedzą. Autorka ukazuje to na przykładzie analizy projektu urbanistycznego miasta Gdańska, miasta szczególnie, ukształtowanego przez określony przebieg zdarzeń historycznych. Przestrzeń miejska, jak podkreśla Autorka, wytwarza i przechowuje mity, kreuje porządki i hierarchie wartości, miasto opowiada nam o tym, co było i jest ważne dla ludzi danego czasu. Przestrzeń miejską charakteryzuje otwartość na nieoczekiwane zmiany. To samo można powiedzieć o narracjach edukacyjnych. Autorka odnajduje analogie między założeniami dyskursów urbanistycznych oraz założeniami dyskursów edukacyjnych. Aby przeanalizować właściwości tych narracji Autorka odwołuje się do dwóch pojęć: modyfikacji oraz „nawarstwiania” („powtórzenia”, „fałdy”, „zakładki”, „plisy”).

Z kolei artykuł Teresy Pękali rysuje paralełę – chociaż niezupełnie – pomiędzy pedagogiką i estetyką. Autorka przedstawia problemy, jakie we współczesnym świecie napotyka estetyka. Wynikają one, jak przekonuje nas Autorka, z powinności bycia nauką filozoficzną, z wyznaczonego tradycją związku ze sztuką oraz z przeobrażeń kulturowych całego społeczeństwa. Współczesna estetyka radykalnie zmieniała swoje położenie w obrębie kultury. Zmiana ta jest najbardziej widoczna w opozycji do estetyki modernistycznej. Szansę dla estetyków Autorka widzi w procesie określanym jako „estetyka poza estetyką”, który oznacza odrealnienie rzeczywistości, przewartościowanie *aisthesis* i odrodzenie zwyczajnych doświadczeń. Zdaniem Autorki estetyka może nadal zajmować się twórczością artystyczną, ale nie jest jej celem ustalanie uniwersalnej i trwałej koncepcji sztuki.

Artykuł Beaty Frydryczak pt. *Przestrzeń sztuki: przestrzeń estetyczna vs przestrzeń publiczna* jest próbą określenia relacji zachodzących między sztuką a współczesnym miastem. Uwaga jej skupiona jest nie tyle na urbanistycznym wyrazie, co na rodzaju przeżycia, jakie wzbudza miasto. W tym kontekście miasto staje się obszarem oddziaływującym nadmiarem bodźców i wrażeń za pośrednictwem wszelkiego rodzaju obrazów, znaków i symboli.

By określić miejsce sztuki w dzisiejszej rzeczywistości Autorka ukazuje metaforycznie drogę przechodnią od ateńskiej agory, z naucającym Sokratesem wdającym się w rozmowę z przypadkowym przechodniem, do wykreowanego miasta industrialnego, z licznymi plakatami, reklamami dużych formatów i witrynami o barwach, którego pasażami handlowymi spaceruje anonimowy i milczący spacerowicz.

Obecnie, jak podkreśla Autorka przestrzeń publiczna staje się obszarem coraz aktywniej działających mass mediów. Sztuka publiczna skierowana jest do przypadkowego odbiorcy, a nawet konsumenta. Posługując się plakatem, billboardem czy elektroniczną tablicą sztuka przyciąga atrakcyjnością formy, zaskakującą treścią, przez co wyznacza swoją przestrzeń zaangażowania, próbując zainicjować dyskurs.

Osobiście zgadzam się ze stwierdzeniem Autorki, że dzisiejsza sztuka przechodzi do zmian dyskursu, z ulicy określającej jej wymiar

estetyczny, przez wpisywanie się w jej pejzaż, po rolę Sokratesa podejmującego kwestie publiczne.

Artykuł Anny Kaczor podejmuje polemikę na temat roli edukacji w kształtowaniu tożsamości jednostkowej. Powyższe zagadnienie Autorka rozpatruje w odniesieniu do wątków postmodernistycznych. A. Kaczor słusznie podkreśla, że problematykę tożsamości indywidualnej należy włączyć w zakres procesów edukacyjnych. Jest to bowiem istotny argument wspierający powszechnie dziś wysuwane nadrzędne cele edukacji szkolnej, tj. wpojenie zasad tolerancji czy szacunek dla praw człowieka, dla inności, dla odmiennych. Ważne jest również dążenie do kształtowania własnej podmiotowości przez jednostkę.

Dużą rolę w kształtowaniu osobowej tożsamości przypisuje Autorka edukacji, szczególnie edukacji kulturalnej z przewagą kultury wysokiej. Twórczość artystyczna, prezentująca najdoskonalsze dzieła ludzkiego ducha jest niezastąpionym źródłem samowiedzy człowieka, inspirowane do autorefleksji. Zdajemy sobie jednak sprawę, że kultura popularna ma decydujący wpływ na osobowość młodego pokolenia. Treści tej kultury, upowszechniane przez mass media budzą liczne obawy środowisk zatroskanych wychowaniem młodych ludzi.

Podzielałam zdanie Autorki, że ukształtowanie własnej podmiotowości przez jednostkę we względnie spójną całość ma olbrzymie znaczenie. Niemożność ukonstytuowania własnej tożsamości może bowiem doprowadzić do destrukcyjnych skutków zarówno dla samej jednostki, jak i dla społecznego współżycia ludzi.

Artykuł Zygmunta Markockiego pt. *Kultura i wychowanie* ujmuję relację między kulturą i edukacją kulturalną w odniesieniu do klasycznych rozstrzygnięć tej kwestii. Autor dokonuje refleksji nad edukacją kulturalną, wykazuje, iż nie jest ona ozdobą elitarną, ale sposobem wychodzenia człowieka z chaosu życia. Rozwój człowieka i jego podmiotowej roli we wzbogacaniu życia duchowego powinien dokonywać się poprzez odpowiednie oddziaływanie wychowawcze oraz poprzez aktywność własną, samowychowanie i samorealizację. Z. Markocki przypomina także podstawowe założenia edukacji humanistycznej, oraz znaczące w tej kwestii deklaracje polityczne.

W końcowej części swojego referatu Autor wskazuje na fakt, że edukacja kulturalna oraz jej

efekty wychowawcze stanowią najbardziej zaniedbany obszar edukacji w naszym kraju. Postuluje zatem, aby zadania edukacji kulturalnej stały się ważną częścią zmian programowych oraz strukturalnych polskiej oświaty.

Tadeusz Szkołut w artykule pt. *Kłopoty z edukacją kulturalną w dobie kultury masowej* podejmuje rozważania na temat relacji kultury „wysokiej” i „masowej” w kontekście ich edukacyjnych implikacji. Autor podkreśla, że kultura masowa i środki masowego przekazu są faktem, z którym trzeba się liczyć w praktyce edukacyjnej. Niezbędny jest, jak podkreśla Autor, konsekwentny i dalekosiężny program wychowawczy do mediów i kultury masowej, którego celem jest wyrobienie krytycznej postawy wobec świata mediów. Poza tym szczególnie znaczenie przypisuje T. Szkołut autentycznej sztuce w jej roli kulturotwórczej, polegającej na przyswojeniu przez młodego człowieka dorobku kulturalnego własnego, by następnie w sposób twórczy i odpowiedzialny mógł kształtować swoją własną tożsamość.

Część drugą niniejszego tomu kończy artykuł Edyty M. Nieduziak. Autorka posługując się piękną metaforą uświadamia nam znaczenie utrzymania więzi historycznej w kształtowaniu ludzkiej tożsamości. W interesujący sposób został przedstawiony wpływ kultury i tradycji danego środowiska lokalnego, w którym teatr stanowi swoiste centrum kultury, na tożsamość kulturową.

Trzecia część niniejszego tomu zawiera artykuły pod ogólnym tytułem *Niejednoznaczne miejsca: edukacja między kulturami*. Teksty omawiają problemy społeczne i edukacyjne mniejszości narodowych oraz społeczności lokalnych i regionalnych.

Część tą rozpoczyna artykuł Brunona Bartzę o wielokulturowości i porozumieniu. Autor mówi o kształceniu dla porozumienia międzykulturowego w odniesieniu do potrzeb globalnego rynku.

Kolejny artykuł Siergieja Jackiewicza opisuje relacje między edukacją regionalną i wielokulturową na pograniczu białorusko-litewsko-polskim. Autor przybliżył nam kontekst sytuacyjny edukacji narodowej z perspektywy białoruskiej. Ukazuje również, jak istotne znaczenie ma odwołanie do szkoły narodowej oraz zachowanie tożsamości narodowej różnych grup etnicznych za pośrednictwem oświaty narodowej.

Z kolei Margarethe Stenzel w swoim artykule dokonuje porównania kognitywnych map studentów czterech krajów europejskich: Polski, Niemiec, Anglii i Hiszpanii. Raport z badań nie napawa nas optymizmem i schładza nasze oczekiwania na szybką kulturową integrację z Zachodem.

Artykuł Lothara Böttchera i Janusza Dauma jest raportem z badań nad problemami integracji rodzinnej, szkolnej i zawodowej wysiedleńców przybywających do Republiki Federalnej z terenów byłego Związku Radzieckiego. Celem projektu badawczego, jak podkreślają Autorzy, jest prezentowanie rozwoju tolerancji w obcowaniu z wysiedleńcami, azylantami i cudzoziemcami w kraju związkowym Republiki Federalnej Niemiec.

Z kolei Kazimierz Kossak-Głównzewski podejmuje w swoim artykule problem edukacji wielo- i międzykulturowej oraz regionalnej mniejszości kaszubskiej. Autor prowadzi rozważania dotyczące sensu istnienia małych grup etnicznych (narodowych) w obliczu kolonizujących wpływów grupy narodowej (państwowej), która często realizuje projekt grupy dominującej. Odkrywając źródła ideologii dominacji próbuje uzasadnić między- i wielokulturowość jako wyraz pozornej wolności etniczno-kulturowej.

Artykuł Iwony Sagan omawia kwestię przenikania koncepcji miejsca i regionu do programów nauczania geografii. Mimo iż obecne programy nauczania geografii nie wykazują tendencji

ku zmianom, to mam nadzieję tak jak i Autorka referatu, że wkrótce geografia sprosta wyzwaniom czasu i będzie kształcić młodzież świadomą swego zakorzenienia, które jest pożądane z przyczyn społecznych, politycznych i ekonomicznych.

Niniejszy tom zawiera także sprawozdania Alicji Jurgiel pt. *Fenomenografia w badaniach nad percepcją wiedzy w dydaktyce akademickiej* oraz Marka Ejsmonta pt. *Cykliczne konferencje naukowe Zakładu Teorii Wychowania Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego nt. „Edukacja w społeczeństwie obywatelskim”*.

Tom kończą recenzje Lecha Mokrzeckiego, Ewy Radziejewicz i Jana Żebrowskiego.

Na zakończenie należy zaakcentować, że omawiane rozprawy będące pokłosiem konferencji dostarczyły wiele cennych uwag i spostrzeżeń na temat współczesnej edukacji i kultury. Zawarte w tomie II *Ars Educandi* teksty inspirowały nas do dysput i polemik na temat konieczności mierzenia się z sensem czasu. Towarzyszyła temu refleksja nad sytuacją kultury, nad jej zagrożeniami, nad rolą w kształtowaniu stosunków między ludźmi, a także w formowaniu postawy wobec życia.

Staranne opracowanie redakcyjne recenzowanego tomu i trafny dobór tematyki czynią z niego bardzo wartościowe wydawnictwo. Najserdeczniej zachęcam do lektury tego niezwykle interesującego wydawnictwa.

Małgorzata Postulszna

Zdzisław Dąbrowski, Franciszek Kulpiński, Pedagogika opiekuńcza – historia, teoria, terminologia, Olsztyn 2000, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, ss. 118

Pedagogika opiekuńcza jest bardzo młoda dyscypliną pedagogiczną. Jej metodologiczny kształt i główne składniki treściowe są wciąż w stanie tworzenia. Niektórzy teoretycy poddają nawet w wątpliwość odrębne jej traktowanie, np. Irena Jundziłł w swoim *Zarysie pedagogiki opiekuńczej* traktuje ją jako jeden z kierunków pedagogiki społecznej.

Z takim podejściem nie zgadzają się Zdzisław Dąbrowski i Franciszek Kulpiński, autorzy

książki *Pedagogika opiekuńcza – historia, teoria, terminologia*, której recenzję pragnę zaprezentować.

Tytuł wskazuje już na trójdzielny charakter pracy oraz informuje o zagadnieniach, które autorzy pragną przedstawić.

Część pierwsza autorstwa F. Kulpińskiego omawia historyczne podłoże myśli i praktyki opieki nad dzieckiem. Poczynając od średniowiecza a kończąc na czasach współczesnych.